ROK XLIX. Nro 163.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 28 Lipca 1869. Środa. Dnia 16 (28) Lipca 1869.

Rano ciepła st: 15, w połud: c. st: 22 Wysokość wody st: 3 c. 9 (Ubywa)	Stan barometru: na pogodę.	Wschód Słońca g. 4 m. 15 Zachód „ „ 7 „ 56	Jutro, ŚŚ. Marty i Serafiny PP.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej*, za Nrem 195 wydanym, zamieszczono: Po przedstawieniu Jenerał-Feldmarszałkowi Namiestnikowi, prośby handlujących szmatami i kośćmi w Warszawie, o dozwolenie im trzymać te przedmioty na czasowym składzie, w obrębie miasta, w ciągu kilku dni, z uwagi, że obowiązek wywożenia takowych codziennie, w miarę zakupu, naraża ich na znaczne koszta, przewyższające wartość zarobku, JW. Hrabia, zgodnie z wnioskiem Magistratu, decyzją z dnia 24 Czerwca (6 Lipca) r. b., rozkazać raczył: dozwolić urządzenia czasowych składów kości i szmat, w obrębie miasta, w oddalonych od środka i mniej zaludnionych okolicach i miejscach, jakie przez oddzielnie naznaczone z ramienia Magistratu delegacje, w miarę wniesionych o to przez osoby interessowane żądań, wskazane będą, pod następującemi jednak warunkami: aby wewnątrz zabudowania przykrytego mocnym dachem i mającego należyty przewiew, urządzone były nie przy ścianach, lecz w pośrodku zabudowania—przegrody obszerności nie więcej, jak jeden sążeń kubiczny i taka tylko ilość kości i szmat w czasowych składach mieściła się; po zapełnieniu zaś przegród, rzeczone kości i szmaty natychmiast za miasto wywożone były; ażeby przegrody po usunięciu z nich kości i szmat, oczyszczane były koperwasem lub chlorkiem wapna, nakoniec aby składane w przegrodach kości, przesypywane były wapnem niegaszonem; wygotowywanie zaś kości, w obrębie miasta pod żadnym pozorem dozwolonem być nie może. O takowej decyzji JW. Hrabiego Namiestnika, podano do wiadomości Zarządu miejskiego, dla zastosowania się, z warunkiem, ażeby urządzanie podobnych czasowych składów, nie prędzej dozwalanem było, jak po dopełnieniu przez oddzielne z rozporządzenia Magistratu, wyznaczane delegacje rewizji, o czem uprzedzeni być mają handlujący kośćmi i szmatami w Warszawie; na Kommissarzy zaś administracyjnych, włożono obowiązek doniesienia niezwłocznie, w których mianowicie miejscach, w cyrkułach im powierzonych, wyżej wspomnione składy dogodnie urządzoneby być mogły.

(Gaz: Polic:)

— ✂ — W ubiegłym tygodniu na Wystawie, powitaliśmy już dość dawno niewidzianego, a zawsze pożądanego gościa. Kossak, bawiący obecnie w Monachjum, w onej stolicy sztuk pięknych i... brzydkich kobiet, nadesłał, jako dowód pamięci o naszym miejskim bruku prześliczną akwarellę.

Treść jej jest następująca:

Na przestrzeni pomiędzy placem Krasińskich, a placem Trzech-Krzyżów, niewątpliwie po raz setny, zatrzymuje się omnibus przeładowany passażerami, z którego wysiada młoda i urodna dama;—szósty zmysł jednak nie objaśnia nas: czy to wesoła córa Warszawy, czy też jąka Wirginja z naszego mieszczaństwa. Na koźle zaś omnibusa siedzi w piaskowym płaszczu z rubinowej barwy nosem woźnica, a przy drzwiczkach, stoi konduktor i wyciąga rękę, widoczną nieprzyjaciółkę mydła, po dziesiątkę.

Układ tej illustracji dnia dzisiejszego promienieje prawdą i humorem. Konie zaprzężone do omnibusu są jak gdyby fotografowane; posiekane biczem ich grzbiety i sterczące żebra, aż łzy wyciskają.

Jesteśmy pewni, że gdy Kossak malował rzeczoną akwarellę i który z artystów monachijskich wszedł podówczas do jego pracowni, to najpierw zapytałby go: czy podobny omnibus istnieje w Europie? a potem dopiero odbył formalność powitania...

Niewątpliwie też, komitet Wystawy, nabędzie tę akwarellę do tegorocznego losowania.

* * *

Drugą nowością na Wystawie jest portret nieboszczyka Hermana Epsztejna, pędzla pana Horwitza.

Portret ten, prócz zalety starannego i śmiałego traktowania, odznacza się uderzającem podobieństwem.

Stanąwszy na progu sali, w której on jest umieszczonym, zdawało nam się, że mamy przed oczami żywego bankiera.

Pan Horwitz malował rzeczony portret z fotografji wykonanej w zakładzie p. Bayera i wybornie kolorowanej, bo zdaje się przez autora „Gwiazdy Zarannej."

* * *

Galerję znów wystawowych krajobrazów, pomnożyły w tych dniach nadesłane przez p. Artura Gąsowskiego kształcącego się w sztuce malarskiej w Paryżu, dwa widoki sielskie z okolic Francji.

Są to prace, pomimo widniejącej w ich wykonaniu maniery, wcale udatne.

Mniejszy mianowicie pejzaż, przedstawiający, powrót o zachodzie słońca, z górskiego pastwiska trzody, owiec, świadczy, że p. Gąsowski studjuje naturę nie ze sztychów lub litografji, ale patrząc wprost w jej czarowne oblicze. W drugim zaś krajobrazie jest zbyt

wiele tego co francuzi zowią *l'epinard*, z podobnej jednak wady kolorytu, p. Gąsowski umiejący już dziś rozmawiać z naturą, niezadługo się zapewne radykalnie wyleczy.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, w upłynionym miesiącu Czerwcu, utrzymywało w domach instytutowych w średniem przecięciu dziennie: Starców i kalek obojej płci osób 305, których koszt żywienia wynosił rs. 1,052 kop. 25. Sierot obojej płci 160, a koszt żywienia tychże, wynosił rs. 467 kop. 20. Do 16tu Sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 1012, których koszt żywienia wynosił rs. 435 kop. 16. W 1szym Żłobku było w przecięciu dziennie dzieci 11, których samo żywienie kosztowało rs. 13 kop. 3½. W trzech czasowych Przytułkach ubogich dzieci, znajdowało się dziennie dzieci 160, których żywienie kosztowało rs. 213 kop. 76. Na obiadach pięciogroszowych, było dziennie osób 125, z tych na koszt JWgo Hr. Namiestnika Królestwa, osób 50; sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 304 kop. 62. Po Zupę Rumfordzką przychodziło dziennie osób 92, na sporządzenie której wydano rs. 56 kop. 48. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące: stałe od kop. 90 do rs. 1 kop. 50, osobom 25, w ogólnej summie rs. 27 kop. 75, jednorazowe od rs. 1 do rs. 5ciu, osobom 43, w ogólnej summie rs. 57 k. 50. Z funduszu Hr: Łubieńskiego osobom 12, w summie rs. 24. W lekarstwach osobom 60, w paskach rupturowych osobom 2, w okularach osobie 1. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 2,008, a ogólny koszt samej żywności, wynosił rs. 2,542 k. 50½.— Z kassy pożyczkowej udzieliło Towarzystwo, pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 33, w kwocie rs. 1,986. Z takiejże kassy w parafji Śgo Andrzeja, osobom 2, w kwocie rs. 24.— W tymże miesiącu w Instytucie W. T. Dobroczyn:, zmarli ubodzy: Oswald Katarzyna lat 62, Lutomirski Andrzej lat 60, Borejsza Marcin lal 61, Malinowski Józef lat 59. — Warszawa dnia 8 (20) Lipca 1869 roku.— Za Prezesa, Administracji Ogólnej, A. Zaborowski.— Za Członka Sekretarza Towarzystwa, Fechner.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności—Jak corocznie tak i w r. b. odbędą się w 16-tu Salach Ochrony pod opieką Towarzystwa zostających wizyty jeneralne o godzinie 6 ej wieczorem, a mianowicie: w Ochronie I-ej dnia 12 Sierpnia r. b. we czwartek; w Ochronie II-ej, d. 14 w sobotę; w Ochronie III ej d. 30 w poniedziałek; w Ochronie IV-ej d. 5 we czwartek; w Ochronie V-ej d. 4 we środę; w Ochronie VI-ej d. 7 w sobotę; w Ochronie VII-ej dnia 9 w poniedziałek; w Ochronie VIII-ej d. 16 w poniedziałek; w Ochronie IX-ej d. 18 we środę; w Ochronie X-ej dnia 17 we wtorek; w Ochronie XI ej d. 20 w piątek; XII ej d. 21 w sobotę; XIII ej d. 23 w poniedziałek: XIV ej d. 26 we czwartek; w Ochronie XV-ej d. 2 w poniedziałek; w Ochronie XVI-ej d. 28 w sobotę. Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności podając o tem do wiadomości swych Opiekunek i Członków, ma honor prosić, aby wizyty te, o ile to będzie ich życzeniem obecnością swoją zaszczycić raczyli.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Radomskiego.—Podaje do publicznej wiadomości sprawozdanie z rozegranej loterji fantowej w d. 22 Czerwca (4 Lipca) r. 1869 w ogrodzie spacerowym w Radomiu, na korzyść miejscowych Zakładów Dobroczynnych. Z zaproszonych dam do zbierania fantów łaskawie nadesłać raczyły. JWW. i WW: Bogucka gotowizną rs. 6, Christiani fantów sztuk 11, Chodorowiczowa 74, Choroszewska 41, Domaszewska 9, Grodzińska 35, Kinicka 16, Kornaszewska 38 i gotowizną rs 12, Koźmińska 102, gotowizną rs. 16 k. 30, Kurosz 32 gotowizną rs. 3, Kłosowska 23, Lewandowska 88 gotowizną rs. 2, Lewicka 62, Lisowska 21 gotowizną rs. 5, hr. Załuska 15, Zientkowska 72 gotowizną rs. 23, Żurawska 53 Razem fantów sztuk 692 i gotowizną rs. 67 k. 30. Ponieważ postanowiono urządzić loterją z 1,000 biletów po k. 50, z których 750 wygrywających, dla dokompletowania więc dobrano z fantów nierozegranych z zeszłorocznej loterji sztuk 58. W czasie zabawy loteryjnej przyjęły udział w czynnościach przy ciągnieniu losów W. Koźmińska W. Lewandowska przy wydawaniu fantów W. Zientkowska z pannami Nowakowskiemi; sprzedażą bukietów pochodzących z daru JW. hrabiny Załuskiej i W. Mireckiej, zajęły się panny M. A. Deskur, Nalepińska, Nowakowska, Siekaczyńska, Tyrpitz. Dochód z loterji był następujący: ze sprzedaży biletów 694 po kop 50, rs. 347; ze sprzedaży bukietów rs. 24 kop. 1; za bilety wejścia od osób niemających biletu na loterją po k. 15, rs. 54 k. 40; z gotowizny zebranej w miejsce fantów rs. 67 k. 30: razem rs. 492 k. 71. Wydatki urządzenia loterji i oświetlenia ogrodu wynosiły rs. 88 k. 46½. Czystego przeto dochodu wpłynęło rs. 404 k. 24½, nierozegranych fantów zostało sztuk 222. Z funduszu tego Rada Opiekuńcza przeznaczyła rs. 299 kop. 24½ na sprawienie koszul, prześcieradeł i sienników dla szpitala Ś-go Kazimierza, których brak przy ciągle wzrastającej liczbie chorych, dotkliwie czuć się dawał, z pozostałych rs. 105 udzielono wsparcia 26 osobom. Rada Opiekuńcza podając do wiadomości powyższy rezultat, poczytuje sobie za miły obowiązek złożyć podziękowanie, przedewszystkiem, Wam JWW. WW. Panie za podjęte trudy przy zbieraniu fantów, jak niemniej i wszystkim osobom, które, czy to darem w naturze, lub ofiarą pieniężną raczyły przynieść ulgę chorym i pomoc prawdziwie biednym.

— *Dozór Bożniczy Okręgów Warszawskich w Warszawie*, podaje do wiadomości, iż w ciągu Mca Czerwca r. b. wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego. A. tytułem ofiar dobrowolnych; od PP: Karoliny Flatau rs. 5, Daniela Seideman rs. 8, Moszka Blatt k. 9; Icyka Kosturek rs. 20, Zelmana Grutzman k. 9, N. Thalgrun rs. 1, Nachmana Rothbard rs. 1 k. 50, Pinkusa Petersile k 21, Szlamy Krestzer k. 9, Ruchli Cytryn k. 36 Chaima Patesznik kop. 9, Szyj Strumpfeld k. 9, Berka Amsel k. 9, Izaaka Herszfinkel rs. 6, Lessera Larf rs. 100, Judki Holland kop. 18, Salomona Wechler rs. 2 k. 70, Rykli Lichtenberg rs. 5 k. 50, Joska Dawidsohn rs. 50, Leiba Feferberg k. 36, B. B. rs. 3, Ludwika Hirszfeld rs. 11. Jakóba Ferszt rs. 3, S E. rs 5 k. 40, Lipy Hafpern rs. 500.—B. Ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących, za pośrednictwem uproszonych: PP. M. Laufera rs. 2 k. 77½, L. M. Jaffe rs. 8 k. 23½, G. Perla rs. 39 k. 89½, N. Brodera rs. 1 k. 3 B. W. Rechtmana rs. 1, S. Horchsteina rs. 1 k, 35, ogółem wpłynęło rs. 778 k. 2½, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych.

W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jakoteż z innych funduszów podług złożonych już Magistratowi Wykazów:— *A*) Biednym i podupadłym, w liczbie osób 31, rs. 29 kop. 90. — *B*) Biednym chorym, w liczbie osób 19, rs. 15 k. 55.—*C*) Biednym chorym chronicznie w liczbie osób 59, rs. 78 kop: 55. —*D*) Biednym położnicom w liczbie osób 23, rs. 23. — *E*) Mamkom za karmienie dzieci biednych mątek w liczbie osób 8, rs. 10 kop. 80; razem osób 140, rs. 157 k 80.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych w Warszawie. Podaje do wiadomości, że z dniem 1ym Czerwca r. b., było w Zakładzie osób 58, w ciągu miesiąca tego przybyło 5, ubyło 4; pozostało na m. Lipiec 59. Dzienna przecięciowa liczba osób w Zakładzie była 60. Do Ochrony przy tymże instytucie instniejącej uczęszczało dzieci przecięciowo dziennie 57. Razem przeto Główny Dom Schronienia udzielił opieki w m. Czerwcu r. b., osobom 117.

Ofiary w tymże m. Czerwcu były następujące: WW: Lesser Levi rs: 100 na rzecz 1ej Ochrony Gminy Staroz. Bracia Kaftal rs: 15 (dla chóru rs: 15), Manczyk rs: 3, Szpiro rs: 1 kop. 25; ze skarbonek: H. Nussbauma rs: 6. kop. 36; Ch. Lichtenberga rs: 3 kop. 91; J. Baumanna kop. 67; Halpera kop. 55 i pół; Baumgarten kop. 30; za 10 funtów parzonej herbaty ofiarowanej przez Wgo L- . rs 1 kop. 50. Łącznie wpłynęło rs: 132 kop. 54 i pół

Za powyższe wpływy Rada Opiekuńcza oświadcza ofiarodawcom uprzejme podziękowanie imieniem biednych Instytutu. Opiekun Prezydujący H. Nussbaum.

Sekretarz — Ekonom B. Grosser,

— Wydział Lekarski Warsz. Szkoły Głównej, na podstawie egzaminu odbytego w Szkole Akuszerek, przy szpitalu Dzieciątka Jezus egzystującej, przyznał

36ciu uczennicom, które ukończyły kurs nauk w r. z. 1868/9, stopień Akuszerek, z liczby tej 4m przyznano pochwałę z nagrodą, a 6ciu pochwałę piśmienną.

— Jutro Štej Marty, o której mówią:

Święta Marta,
Odpędza głód do czarta.

Gdyż rolnicy mając nowe żyto na chleb, nie boją się głodu.

Około Świętej Marty
Płać za żniwo, dawaj kwarty.

— Jeden z tutejszych fotografów, donosi „Gazeta Warszawska", wkrótce wystawi na widok fotografje widzialne w ciemności. Jestto zupełnie nowy wynalazek. W ostatnich czasach zastosowano *fosforescencyę* czyli własność niektórych ciał świecenia w ciemności (po poprzedniem wystawieniu na silne światło) do otrzymania szczególniejszych fotografii. W tym celu papier pokryty cienką warstwą ciała fosforyzującego umieszcza się pod fotografią na szkle i wystawia się na działanie światła słonecznego lub magnezjowego. Światło przechodzi przez jasne tylko miejsca fotografii, z tego też powodu te tylko miejsca będą świecić w ciemności i sprawią, że fotografję zupełnie rozpoznać będzie można po blasku. Oprócz powyższego wynalazku w dziedzinie fotografii, pojawia się drugi, jeszcze ważniejszy, bo będący stanowczym krokiem naprzód, do otrzymania fotografii kolorowych (nie kolorowanych). O tym jednak wynalazku bliższych danych dotąd dzienniki nie podają. U nas próby w celu otrzymywania fotografji kolorowych robił przed paru laty p. Karol Bayer, który nad naukowemi badaniami fotografji ciągle pracuje.

— Repertuar wydany na bieżący tydzień zapowiada w komedji „Doktor Medycyny" wystąpienie Żółkowskiego, który od kilku tygodni był na urlopie.

— Pomiędzy artystami, którzy w dniu 22 b. m. rozlosowywali pomiędzy sobą projekty prac do ozdoby przyszłej sali Wystawy Sztuk Pięknych, wymieniliśmy w Nr. 158 Kurjera w skutek mylnej informacji nazwisko pana Manzla.

— Słychać, że niezadługo w ogródku wód mineralnych przy ogrodzie Krasińskich mają się w południowej porze odbywać zabawy muzykalne.

— Przez parę dni na podwórzu teatralnym odbywała się sprzedaż wysłużonych dekoracji, kostjumów i innych scenicznych effektów. Rycerskie zamki, ponure lasy i czarne skały pozakupywali tandeciarze; część zaś kostjumów nabyło kilku entreprenerów teatrzyków letnich, dla użytku swojej dramatycznej rzeszy.

— Obecnie nastały już na dobre ogórkowe czasy. Jeden z właścicieli znacznego sklepu, który zwykle targował dziennie po kilkadziesiąt rubli, zapewnia, że od kilku dni nie zarabia nawet kwoty koniecznej do pokrycia dziennej ceny komornego. Najkorzystniej dziś można sprzedawać tylko wodę do kąpieli zimnej lub chłodniki z lodem.

— Nateraz niema już mody czesania włosów, wiele bowiem dam i dziewic, nosi je zupełnie rozpuszczone, na wzór Wenery, gdy ta po raz pierwszy wypływała na świat z morskiej fali. Biedne-wy grzebienie i szczotki!

— Gazeta Handlowa donosi, że pp. Reichmann i Wolff upoważnieni zostali do studjów nad projektem drogi żelaznej z Mohilewa do Brestia Litewskiego.

— W tych dniach nadesłano nam z Londynu, pierwszy numer dziennika, wydawanego tam obecnie p. t. „Rzemieślnik Polski." Dziennik ten zdobią liczne drzeworyty, zdaje się poczerpnięte z innych illustrowanych angielskich publikacji, wydawcą jest p. Smiddied, zamieszkały pod Nr 9 na Paternoster Row.

— W tych czasach w Berlinie odbył akt doktoryzacji pan Wacław Zaręba, słuchacz fakultetu medycznego.

— Wkrótce na targach nafty, pojawi się nowy materjał: olej skalny angielski. Olej ten ma być dobry i tańszy od amerykańskiego.

— Wczoraj, około czwartej po południu, po dwudziestopięcio-stopniowym skwarze, z wielkiej chmury spadł mały deszcz i oczyścił nieco duszące powietrze. Podczas tego deszczu słychać było oddalone grzmoty, zapewne więc gdzie w okolicach Warszawy, srożyła się burza.

— W dniu wczorajszym około piątej po południu, straże ogniowe wszystkich części wyruszyły na Nowy Świat, gdzie w jednym z domów zdarzył się małoznaczący wypadek ognia.

— Od kilku dni bawi w naszem mieście pan Stanisławski, professor uniwersytetu Charkowskiego, tłómacz „Komedji Boskiej" Dantego. Po kilkodniowym tutaj pobycie pan Stanisławski udaje się zagranicę.

— *(Art. nad.)*. W zeszłą niedzielę idąc z Nowego Światu po ulicy Chmielnej, o godzinie 10 wieczorem, poczułem silny swąd dymu. Im dalej szedłem, tem silniejszym dym się stawał. Nareszcie tak się zgęścił, iż oddychać niepodobna było. Już światła latarni dojrzeć przezeń nie mogłem. Sądząc, iż się gdzieś pali, wszedłem do sklepiku jakiegoś, także dymem napełnionego.

—Na Boga! gdzieś się pali, a pani tu siedzisz spokojnie;—rzekłem do siedzącej za stołem gospodyni sklepu.

—E, to nic!—odpowiedziała,—taki dym codzień o tej porze u nas bywa. Jeszcze dziś trochę mniejszy, ale czasem to muszę z tej przyczyny aż sklep zamykać, bo wysiedzieć niepodobna.

—Ale zkądże ten dym pochodzi?

—To od piekarza w tym domu mieszkającego.

—Jakimże to sposobem się dzieje?

—Już tego nie wiem, proszę pana; musi się on kędyś przedzierać, kiedy wszystkich mieszkańców dusi. Wszyscy okoliczni lokatorowie, a mianowicie na piętrach mieszkający, o tej porze okna zamykają, bo we własnem mieszkaniu by się podusili.

Nie mogąc nic temu zaradzić, pożegnałem panią kupcowę i poszedłem w swą drogę.

Stały prenumerator.

— Emanuel Kania fortepianista i Adam Herman wiolonczelista, jutro wyjeżdżają do Płocka, potem do Włocławska, Ciechocinka, Kalisza i Łodzi.

— W poniedziałek o 7-ej wieczorem dnia 26 b. m. wyjechały z Warszawy traktem kaliskim dwie frachty do siebie przyczepione ciągnięne przez 5 koni. Na frachtach spoczywały 2 bardzo długie kotły żelazne, zapewne przeznaczone do cukrowni. Jeden z kotłów wystawał o łokieć i obsunął się ku kołom. Żyd transportujący, wziął liwar mający na końcu dwa żelazne kolce, podłożył go pod kocioł i windował do góry. Na zrobioną mu uwagę, ażeby ostrożnie obchodził się z przedmiotem trudnym do zreparowania, odpowiedział, że mają kotlarza na miejscu, który dziury wyreperuje. Tym sposobem fabryki mimowoli tracą na reputacji,

gdy ich wyrób zwieziony na grunt okryty jest ranami. Należałoby więc przedsięwziąść środki zapobiegające.

— Pańskie oko konia tuczy, mówi starodawne przysłowie, a my dodamy, że cudze go chudzi. Na dowód takiego twierdzenia, prawie niema potrzeby przytaczać przykładów, lecz o jednym fakcie świeżo wydarzonym niepodobna jest przemilczeć, tem więcej, że przytoczenie go, może posłużyć do wykrycia nadużycia. Dnia 25 Lipca około 7-ej po południu w niedzielę, od ulicy Bielańskiej wjechał na plac Teatralny młody zdrowo wyglądający furman, około 20 kilku lat mieć mogący, dwa siwo jabłkowite koniki rosłe ciągnęły najtyczankę, szarą oplataną, o trzech półdrabkach wyginanych po bokach. Za furmanem podążał żyd wózkiem o dwóch drągach, zaprzężonym w jedną chudą szkapinę. Oba te tak niekwadrujące z sobą rydwany zatrzymały się przed kamienicą Petyskusa, furmani zsiedli i rozpoczęli rozmowę, a następnie targ i sprzedaż obroku. Żyd w zamiarze nabycia go jak najtaniej, obrok wydmuchiwał i z gestów widocznem było, że ganił, lecz furman nie dał się zbić z tropu i wskazał na tłuściutkie swego pana koniki. Zgoda nastąpiła, ze trzy ćwierci owsa przeszło do worka żydowskiego, a pieniądze do ręki furmana, który gracko wskoczywszy na kozioł, trzasnął z bata i zawrócił ku Bielańskiej ulicy, żydek zaś wgramolił się na wózek i spokojny na sumieniu, z nowym nabytkiem ruszył ku Wierzbowej.

— W celu uporządkowania rachunków i załatwienia niektórych czynności zgromadzenia fryzjerów i perukarzy warszawskich, jutro ogodzinie 4 popołudniu, w mieszkaniu starszego p. Jana Markowskiego, w domu pod Nr 466 przy ulicy Bielańskiej, odbędzie się sessja pryncypałów tegoż zgromadzenia, pod przewodnictwem delegowanego Assesora, Buchhaltera Magistratu p. Stodulskiego. Warszawa posiada fryzjerów cechowych 21, konsensowych 28, podstarszym jest Sieniawski Antoni.

— Dnia wczorajszego przy ulicy Bonifraterskiej w domu W-go Schysler, pod Nr. 2162 (13) w obecności kilkunastu osób, robione były próby przez Inżyniera Jakóba Gaya z studniami abissyńskiemi sprowadzonemi przez biuro techniczne p. Leopolda Meyer. Rezultat tej próby okazał raz jeszcze, że system studni Nortona jest bardzo praktyczny w tych miejscach, w których pokłady są piaszczyste lub gliniasto-piaszczyste.

— Possesja pod Nrem 1038A, na ulicy Grzybowskiej, należąca do pana Tworkowskiego Wincentego, będzie rozdzielona na trzy oddzielne części.

— W dniu wczorajszym, odbyło się posiedzenie zgromadzenia nożowników i szpadników, pod kierunkiem delegowanego Ławnika Magistratu, p. Kauna. Na urzędzie starszego, pozostawiony został G. A. Schuler, pełniący te obowiązki nieprzerwanie od lat 20tu; na urzędzie podstarszego, August Kobylański. Na posiedzeniu tem, wyzwolony został na czeladnika, Kazimierz Zejdlitz, który wyrobił na sztukę popisową, nóż kieszonkowy, i Juljan Iżyłowski, który wyrobił parę tranżerów. Oba praktykowali u p. A. Kobylańskiego. Majstrów cechowych zgromadzenia nożowniczego i szpadniczego, jest 15, konsensowych 4ch.

— We Włocławsku, ulica Nowa, jedna z pierwszych, stanowiąca najludniejszą i najpiękniejszą część miasta, została po jednej stronie wyasfaltowaną; druga strona jest już w połowie ukończona.

— P. Władysław Lubiński, jutro opuścić ma Ciechocinek, aby udać się do Łęczycy, gdzie ma zamiar urządzić koncert.

— Pan Józef Tarczyński jak nam donoszą z Włocławska będzie w Ciechocinku, gdzie zapewne także urządzi koncert.

— W dniu wczorajszym na Solcu gotowano smołę i gęsty a silny ogień ztąd powstały spowodował wieść o pożarze. Nawet zaalarmowana straż ogniowa przyjechała, lecz dowiedziawszy się o prawdzie wróciła na miejsce.

— Amatorom ptaków więzionych w klatkach, opowiemy prawdziwe zdarzenie, jakie przed niedawnym czasem miało miejsce w jednym domu. Kanarek, ulubieniec całego domu, pewnego dnia osowiał. Zaniepokojeni domownicy, skarżyli się przed gośćmi i radzili się każdego, jakimby sposobem przywrócić potomka wysp kanaryjskich do stanu pierwotnego. Znalazł się zwolennik doświadczony, który również posiadał ulubieńca kanarka, i doradził włożyć do klatki czerwone sukno, które ma posiadać własności uzdrawiające śpiewaków pokojowych. Posłuchano rady, włożono do klatki kawałek czerwonej flaneli. Druciany pokoik, ze smutnego więzienia naraz stał się wesołym apartamentem. Kanarek z grządki na grządkę przeskakiwał, flanelkę skubał, a nawet ciął kuranty. Doradca wziął z sobą kawałek flanelki, aby i na swoim kanarku sprawdzić, czy rzeczywiście czerwone sukno jest uzdrawiającem, a wróciwszy do domu za drut zasadził, a gdy zrana wstał, zastał ulubionego Maciusia martwego. Pospieszył do sąsiada, lecz i tam znalazł ptaszka równemu losowi uległego z szczątkami czerwonej flaneli w dzióbku. Trudno było już robić wyrzuty, bo tak doradca jak i ci którzy przyjęli radę, postradali swoich ulubieńców, którzy najoczywiściej potruli się farbą, jaką flanela była przesycona.

— P. Henryk Aubertin podaje w dzienniku „le Pays" następujące rady w przedmiocie grzybów, jakie bywają tak często powodem tak smutnych wydarzeń. Według niego należy moczyć grzyby przez godzin dwanaście w czystej wodzie, czy to zimnej, czy ciepłej, byleby odmienianej w ciągu tego czasu *pięć* do *sześciu* razy. Parzenie ich octem, jest niepotrzebne. Zanurzanie srebrnej łyżki w rondelku, która jakoby czernieje od szkodliwych grzybów, jest niedorzecznością i babskim wymysłem. Za ogólne zaś i niedopuszczające wyjątków prawidło pamiętać potrzeba, że w okolicach wilgotnych i gęstwiach lasu nigdy niema dobrych grzybów. Najlepsze są przy samem wejściu do lasu, na polankach, a nawet na suchych łąkach, chociaż te ostatnie dużo pozostawiają do życzenia pod względem smaku.

— Panna Wanda Szwarcerówna, była uczennica tutejszego Instytutu Muzycznego, znana naszej publiczności z wystąpień jako śpiewaczka na scenie tutejszej, obecnie się znajduje wspólnie z panną Czujkówną w Medjolanie. Obie się tam uczą śpiewu u professora San Giovanni'ego i niedawno popisywały się na wieczorze u Dyrektora Lampagnani'ego.

— W domu pod Nr 1658, z mieszkania nauczyciela, skradziono zegarek damski złoty, z wyobrażeniem N. Marji P. i z łańcuszkiem złotym, jakoteż bransoletę złotą, w formie węża, wartości ogólnej rs. 300. Poszukiwanie zarządzono. (Gaz: Polic.)

— Ze wsi Gończyc, w gubernji lubelskiej nadesłano do naszej Redakcji kwiat róży, z którego wyrosła łodyga i na niej dwa pączki róż. Botaniczna ta jednak

osobliwość, wskutek dalekiej podróży, albo może z rozpaczy, że się jej dziwić będą, zwiędła i dziś pozostaje po niej jedynie wspomnienie.

— W Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ zostały złożone do sprzedania, duże niepospolitej piękności szkatułeczki, wyrzeźbione z drzewa orzechowego, pod politurą. Z tych mniejsza mająca kształt tabakierki ozdobiona muzycznemi instrumentami, oceniona rubli 5; większa, mająca cały wierzch wyrzeźbiony w kwiaty i owoce, przytem wyklejona w środku aksamitem, oceniona rubli 12. Ktoby życzył takowe nabyć, może je oglądać codziennie w Redakcji.

— Od osoby, która nie mogła być obecną w Ogrodzie Saskim, na loterji fantowej, na korzyść starców i sierot pod opieką gminy ewangelickiej odbytej, przesłano rs. 2, do kassy domu schronienia starców tejże gminy.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, rs. 10 od małej dziewczynki J., która ukończyła lat 7, z przeznaczeniem: dla biednej przy rogu ulicy Kruczej i Nowogrodzkiej, rs. 4; dla biednej matki przy ulicy Żórawiej pod Nrem 1618, rs. 3, i dla biednej z kilkorgiem dzieci, rs. 3.

— Przyjechali do Warszaw: Radca tajny *Despot-Zenowicz* i Rzeczywisty Radca Stanu *Wulf*, z Petersburga; Gubernator Kielecki *Nieratow*, z Kielc.

— Włoski Jenerał *Lamormora*, wyjechał do Petersburga.

— Jutro (we Czwartek), o godz: 11ej rano, w kościele Śgo Józefa Oblubieńca N. M. P., na Krakows:-Przedm:, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Józefa **Jeziorkowskiego**, b. Intendenta Szpitala Śgo Jana Bożego, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi, jako w rocznicę śmierci, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego zaprasza. —5615—9471)

— Ś. p. Honorata z Gadomskich **Waliszewska**, przeżywszy lat 56, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu 27-ym Lipca 1869 roku, przeniosła się do wieczności. Pozostali w nieutonym żalu: mąż wraz z dziećmi, zięciem i wnuczką, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok, w dniu 29-ym b. m., t. j. we czwartek, o godzinie 6-ej po południu, z kościoła Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —5592— (9434)

— Dnia wczorajszego o godzinie 3ej po południu, rozstała się z tym światem po długich cierpieniach, opatrzona ŚŚ. Sakramentami Marcjanna, z Pawlickich **Schertz'owa**, żona rządcy gmachu Zarządu Poczt, przeżywszy lat 39. Wyprowadzenie zwłok nastąpi jutro, t. j. we Czwartek, z kościoła dolnego Śgo Krzyża, o godzinie 4ej po południu na cmentarz powązkowski, na które w smutku pozostały mąż w raz z trojgiem dzieci, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. (9465)

— W Lipnie w dniu 22 b. m. zmarła w kwiecie wieku ś. p. Matylda z Wernerów **Lipińska**, małżonka fabrykanta powozów i tamecznego obywatela.

— Wczoraj, o godzinie 6-ej po południu W. ks. Gustaw Manitius, pastor w kościele ewang. augsb. warsz. pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy p. Robertem-Karolem de **Herz**, jeneralnym plenipotentem dóbr Schlossbergu pod Dynaburgiem w Kurlandji, w majątku hr. Platerów, synem b. kommissarza przy rządzie gubernialnym kaliszskim zmarłego Austa de Herz i jego małżonki w Warszawie, zamieszkałej p. Ludwiki z Woelcków, a panną Anną-Pauliną **Baumgart**, córką tutejszych obywatelstwa i właścicieli domu Jana i Pauliny z Meissnerów małżonków Baumgartów.

— W dniu wczorajszym o godz. 8-ej wieczorem, w kościele Śgo Alexandra, pobłogosławionym został przez JX. Anzelma Załęskiego, związek małżeński pomiędzy, panną Kazimierą **Kaczyńską**, a panem Edmundem **Cwierćakiewiczem**. W tymże dniu i w tej świątyni zawarte zostało małżeństwo pomiędzy panią Pauliną **Brzozowską** wdową, a panem Władysławem **Święcickim**.

Z Grodzieńskiego.—Zboża ozimne u nas piękne, jarzyny do podziwienia: owies, jęczmień, groch, wyglądają olbrzymio; len, kartofle nadzwyczajnej wielkości. Spodziewamy się obniżenia cen zbożowych. Inwentarze zdrowo się przechowują, mięso staniało. W Bielsku wołowiny funt kosztuje k. 7, cielęciny i baraniny k. 5 lub $4\frac{1}{2}$, stosownie do gatunku. Kurczęta po 6 lub $7\frac{1}{2}$ k. za sztukę dużą, kaczka młoda $7\frac{1}{2}$ lub 10 k., jajko po 1 k., funt masła od 20 do $22\frac{1}{2}$ k., chleb pytlowy f. $1\frac{1}{2}$ k., ćwierć kartofli 45 kop.

Z Włocławska 25 Lipca. — Wczoraj odbył się u nas drugi z rzędu koncert p. Lubińskiego skrzypka z współudziałem p. Tarczyńskiego. Publiczność piękną i wykończoną grę p. L., i sumienne wywiązanie się z zadania p. T. rzęsistemi przyjmowała oklaskami i zaszczycała kilkakrotnem przywoływaniem po każdym odegranem numerze. W koncercie tym przyjął udział p. J. Rozenfeld, amator artysta skrzypek, który w odegraniu z p. L. tria Spohra, (z A dur) nacechowanego, pomimo niezwykłych piękności, wielkiemi trudnościami i 7go koncertu Berjota dowiódł, że umie władać instrumentem. P. L. ztąd udaje się do Łęczycy dla dania tamże koncertu.

T... R...

— W Sobotę dnia 24 Lipca o godz. w pół do 1ej w nocy, wybuchł w Paryżu, w dzielnicy Vaugirard przy ulicy Stanislas, niedaleko od bulwarów, zewnętrznego i Montparnasse, gwałtowny pożar, który ogarnąwszy najpierw zabudowania kompanji powozów publicznych (Compagnie de Petites voitures) rozszerzył się do sąsiednich possessji, zniszczył podobno cały czworobok zabudowań. Wiele niezamożnych rodzin pozostało bez schronienia. Z zakładów pomienionej kompanji wcześnie wyprowadzono wszystkie konie, za to, z 500 powozów 50 zaledwie uratowano. Straty są bardzo znaczne i w pierwszej chwili podano je na 2 miljony franków.

— Pan Maciej Bersohn znany z badań życia i prac Wita Stwosza, ogłosił w tych czasach nową pracę w dzienniku wychodzącym w Nowymberdze p. t. „Anzeiger für die deutsche Vorzeit.“ Praca ta traktuje o starej synagodze na Kazimierzu w Krakowie.

— W Bordeaux, panują obecnie tak dokuczliwe upały, że w zeszłą sobotę w kassie tamecznego teatru na przedstawienie nowej sztuki, nie sprzedano ani jednego biletu.

— Teodor Baranowski, Jul. Aug. John, Dr Weigl inżynier kołodziejski, i fabryk. machin L. Zieleniewski zawiązali spółkę w Krakowie, do wyrabiania effektów dla kolei żelaznych.

— Przed kilku dniami, w ciągu czterdziestu ośmiu godzin wydarzyło się w Londynie dwadzieścia pożarów; szerzeniu się ognia sprzyjają tam obecnie panujące straszne upały.

— W Krakowie, w zeszły piątek jednocześnie prawie wybuchły trzy pożary, lecz szybka pomoc tamecznej straży ochotniczej zapobiegła szerzeniu się ognia.

— W Pradze pojawił się dziennik francuzki, p. t. „Correspondance slave;“ wydawanym jest dwa razy na tydzień.

— W dniu 22 b. m., straszliwy pożar nawiedził miasto Pruśnicę (Prausnitz) w Ks. Poznańskiem. W kilkanaście godzin spłonęło do pięćdziesięciu domów mieszkalnych.

— U J. K. Żupańskiego wyszła książka pod tytułem: „Astronomia ludowa, napisana przez Juljana Fontanę.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Cesarz Napoleon według najświeższych paryzkich wiadomości odwiedzi znów obóz pod Châlons w połowie przyszłego miesiąca, a zapewne i przepędzi w nim dzień swoich imienin. Według poprzednio ułożonego programmatu cesarska rodzina miała udać się do Ajaccio, na obchód stuletniej rocznicy urodzin Napoleona I, ale zamiar ten z powodów wczoraj przez nas wspomnionych zaniechanym został.

„Journal officiel“ ogłasza rapport ministra wojny i udzielone w skutek onego zatwierdzenia przez cesarza prawa o powiększeniu liczby uczniów szkoły sztabu jeneralnego.

Według najświeższych depesz, karliści w istocie probowali podburzyć kraj i zrewolucjonizować go, ale poruszenia te były tak pojedyncze i odosobnione jedno od drugiego, że nie można przypisywać im wielkiej ważności. Niewięcej też ma znaczenia protestacja niektórych deputowanych republikańskich, przeciwko wznowieniu surowych praw z 1821 r. wywołanemu rozbojami i nadużyciami karlistów. Że w pewnym względzie republikanie idą ręka w rękę z karlistami, to nikogo dziwić nie powinno i nie może, gdyż prawa rzeczone, nietylko wyłącznie do karlistów, ale w ogóle do wszystkich wichrzycieli publicznej spokojności i bezpieczeństwa kraju odnoszą się.

Czytamy w „Imparcial“ że bandy karlistów które ukazały się w okolicy La Manche, na głowę pobitemi i rozpędzonemi zostały. Pod Ciudad Real, inny oddział zatrzymał idący pociąg kolei-żelaznej. Według gazety „Correspondencia“ w Burgos i w Nawarze panuje silne wzburzenie, nic jednak nie zapowiada rychłego powstania.

W obec agitacji karlistów, Montpensier sprawuje się bardzo spokojnie i siedzi cicho w San Lucar, udając że go polityka najzupełniej nie obchodzi. I dobrze robi, bo przez to hiszpanie zaczynają o nim zapominać i nie okrywają go śmiesznością jak dotąd. O księciu Madrytu, (Don Karlosie) dotąd nic pewnego powiedzieć nie można, gdzie się znajduje. Najsprzeczniejsze pod tym względem krążą pogłoski. „Irurac Bat“ utrzymuje, iż jest internowanym przez władze francuzkie. „La Epoca“ sądzi, że przebywa w okolicach Bajonny. „Correspondencia“ zapewnia, iż rząd nie otrzymał do tej chwili żadnej urzędowej wiadomości o wkroczeniu zbrojnych oddziałów na ziemię hiszpańską.

Donoszą z Londynu, że bill kościelny irlandzki w poniedziałek otrzymał sankcję królewską, a tym sposobem sprawa ta ciągnąca się od półtora roku i grająca w politycznem życiu Anglji, tak znakomitą i ważną rolę, ostatecznie załatwioną została. Jaką wagę przywiązują tam do tej okoliczności, że sprawa ta spokojnie przeszła, okazuje się z radości wypowiadanej pod tym względem przez wszystkie codzienne i tygodniowe dzienniki.

Skutkiem szczęśliwego załatwienia sprawy kościoła irlandzkiego, parlament będzie mógł być odroczonym do 6 albo 7 przyszłego miesiąca.

Jedenastu członków rady narodowej szwajcarskiej wniosło zeszłej soboty interpellację o internowanie Mazziniego, ale cofnęli ją, otrzymawszy potrzebne wyjaśnienie od rady związkowej.

Depesze z Florencji zapewniają, że w dobrze poinformowanych kółkach przeczą wszystkiemu, co dzienniki do tej chwili pisały o negocjacjach Włoch z innemi mocarstwami. Głównie zaś kładą nacisk na fałszywość pogłoski o konwencji pomiędzy Włochami, Francją i Austrją, jak również i tej, która dotyczy zawartego, jakoby przez pośrednictwo Francji układu pomiędzy królem Wiktorem Emanuelem, a ex-królem Franciszkiem II, we względzie uregulowania majątkowych stosunków tego ostatniego.

Piszą z Bukaresztu, że „Monitorul“ z d. 24 b. m. zawiera tekst przemowy, jaką książę Karol miał w obozie pod Tekuczem do wojska. W przemowie tej książę wyraził wszystkim kommendantom oddzielnych korpusów podziękowanie za dobrą postawę i okazałą powierzchowność wojska.

(W. T. B. Indép. belge, Jour. des Déb., La France, La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz., Neue Preuss. Ztg, Nordd. Allg. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 27 Lipca, godz. 8 m. 15 z rana.

Wiedeń.—Na posiedzeniu komitetu budżetowego dla ministerstwa spraw zagranicznych, delegacja węgierska przyjęła takowy prawie bez zmiany. Oświadczenia kanclerza państwa, dotyczące polityki austrjackiej względem Francji, Pruss i Wschodu, przyjętemi zostały bardzo przychylnie.

Paryż. — „Moniteur Universel” donosi, że udało się Don Karlos'owi oszukać czujność straży pogranicznej i pod Arenas wcisnął się do Hiszpanji.

GAŁGANIARZ.

Gazette de France, podaje następujący nekrolog:

Wzór gałganiarzy paryzkich, przeniósł się do czyściejszych i wonniejszych światów.

Towarzysze nazywali go: ojcem l'Epingle; rzeczywistego jednak jego nazwiska ani też pochodzenia dotąd nieodkryto.

Po nastąpionej śmierci l'Epingle'a znaleziono w jego gratach zwój papierów z napisem: spalić po moim zgonie! Na szyi zaś nieboszczyka, znaleziono złoty medaljonik z portretem słynnej tragiczki Racheli.

Ojciec l'Epingle był człowiekiem trzeźwym, pracowitym i miłosiernym. Na wyspie małpiej, będącej głównem siedliskiem paryzkich gałganiarzy, uważano go za ducha opiekuńczego chorych i ubogich.

Życie też jego polityczne było rzeczywiście ciekawe. L'Epingle był prawdziwym władcą wśród świata kości gałganów i haczyków; podpisywał on dyplomy dla członków stowarzyszenia gałganiarzy, rozstrzygał ich spory i ustanawiał jurisprudencję. Złodziei i próżniaków nie cierpiał i skazywał na wieczyste wygnanie z małpiej wyspy.

Jedyną namiętnością l'Epingle'a było skupowanie książek; pożyczał ich jednak chętnie i nawet rozdawał dzieciom ubogich.

Na pogrzebie zebrali się wszyscy paryzcy gałganiarze i śmieciarki, a przy grobie pożegnano go trzema pochwalnemi mowami.

SZARADA.

Ustąpić musim jeśli na nas *pierwsze* silnie;
Jeśli kto *drugie trzecie*, łatwo może nie żyć;
Czeka nas *drugie trzecie z czwartem* nieomylnie;
Całe bardzo potrzebne by czemuś uwierzyć.

(Znaczenie zeszłej Szarady, *Należytości*).

Redaktor, W. *Szymanowski*.

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury" w Warszawie.—Zawiadamia swych członków, iż o sprzedaż wyrobów tabacznych dla stowarzyszonych, wszedł w umowę z W. Jakóbem Rozenblum'em posiadającym składy przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 412A, Senatorskiej Nr. 471B, i Nowy Świat Nr. 1253. Sprzedaż rozpocznie się w tych składach z dniem 28 Lipca r. b. Każdy z członków kupujący w tych składach i zaopatrzony w książeczkę udziałową, lub kwit otrzyma marki zwrotne, wyrównywające wartości zakupu.—Warszawa d. 28 Lipca 1869 r.—Prezes *Nagórny*.—Członek Sekretarz *Makowiecki*. —5606—

— Nakładem księgarni i składu nut Józefa Kaufmanna. Z nowego baletu mającego się przedstawić p. L. Flick i Flock wyjdą kontredanse, polka, galop i wyjątki na fortepjan. 5589—

— *Velocipede polka* ułożona na fortepjan przez Józefa Straussa, wyszła nakładem Juljana Müllera przy ulicy Senatorskiej w prost parafji Śgo Antoniego, i jest do nabycia w składach muzycznych w Warszawie i na prowincji po kop. 15.
—5591—

— Czytamy w „Prawitelstwiennym Wiestniku", że departament handlu i przemysłu, na zasadzie § 145 Ustawy przemysłowej, przyjął w d. 10/22 b. m. podanie tutejszego właściciela zakładu wyrobów metalowych, pod firmą Roberta Bohtego, o wydanie mu dziesięcioletniego patentu swobody, na przyrząd do gaszenia ognia, zwany extynktorem. —5626—

— Bywając codziennie na folwarku Ś-to Krzyzkim w celu posilenia się nabiałem, niepodobna mi zamilczeć o chlebie tam wypiekanym. Prawdziwym więc amatorem chleba wiejskiego sumiennie zalecam takowy, jako wszelkie inne warszawskie tego rodzaju pieczywa właściwym sobie tylko smakiem przechodzący, a czysto bez żadnych przymieszek sporządzony. Nabyć go można w każdym czasie na miejscu wypieku, to jest na Folwarku Ś-to Krzyskim, w piekarni francuzkiej przy ulicy Nowy Świat, przy ulicy Miodowej, obok składu Rodkiewicza, przy ulicy Marszałkowskiej w domu pana Korczka i na przeciwko Dworca Kolei Warsz. Wied. przy ulicy Wierzbowej obok p. Stępkowskiego.—Amator dobrego chleba wiejskiego. *E. M.* —5614—

— Doktor medycyny J. Wszebor, mieszka obecnie przy rogu św. Krzyzkiej i Nowego Światu, w domu gdzie cukiernia Semadeniego. Przyjmuje chorych codziennie od 4ej do 6ej po południu. Tamże przeniesioną została Redakcja „Pamiętnika Lekarskiego Warszawskiego." (1—3) —5548— (9477)

— **Interes bardzo korzystny** jest zaraz do odstąpienia; w posiadanie którego można wejść z niewielkim kapitałem. Wiadomość w owocarni na Krakowskiem-Przedmieściu w domu pod Nr. 391 wprost Saskiego Placu. 1—3—5620—(9476)

— Józef *Zawadzki* Tapicer, dawniej mieszkający przy ulicy Nowy-Świat w domu W. Wołowicza, obecnie przeniósł się na tę samą ulicę pod Nr. 1314, w domu Wnéj Swiergockiej, gdzie dawniej był cyrkuł X. Poleca się łaskawym względom.
—5608 — (9493)

— Edmund *Weychert*, Magister Prawa i Administracji, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył kancellarję w domu Nro 2, przy ulicy Sto-Jańskiej, obok Zamku. Przyjmuje interessantów z rana do godziny 10tej i po południu od 4tej do 7mej.
(2—3) —5508—

— Doktor medycyny i akuszer L. J. Grün, przeniósł mieszkanie swoje na ulicę Żabią Nr 1 nowy, dom Wgo Löwenberga. Chorych przyjmuje do godziny 9ej rano i od 3ej do 5ej po południu. Ubogich bezpłatnie.
(10—10) —4927—(8301)



Wczoraj, przed południem, z gmachu Banku Polskiego, przy ulicy Elektoralnej, wybiegł **PIESEK z rassy Charcików Angielskich**, koloru piaskowego; piersi, końce nóżek i ogonza, miał białe. — Łaskawy Znalazca oddać go raczy do Szwajcara tegoż Banku, za nagrodą Rs. 1.
(1—1) —5622—(9354)

Pokój do najęcia przy familji,

na dole. Może być z posługą, stołem, meblami, lub bez nich. Ulica: Róg Ciepłej i Ceglanej, Nr 1117 lit. B, (nowy 3). Wiadomość pod Nr 1. (1—3) —5618—(9476)



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

w ULADOWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Octy, Wody Kolońskie, Krochmal i Herbatę chińską wprost sprowadzoną.— Handlującym odstępuje się rabat. (109—0) —7046— (15658)

Śledzie Pocztowe,



Pasztety Strasburgskie, **Sery** w różnych gatunkach, **Porter** w 1/1, 1/2, 1/4 butelkach; wszelkie **Wina** i **Przekąski** zimne i gorące, poleca Skład Win **F. Springera**, przy ulicy Sto-Krzyzkiej, róg Szkolnej, Nr 1328. (24—30) —3758—(6209)

Śledzie Pocztowe



tegorocznego połowu, codziennie otrzymuje **Skład Ant. Stępkowskiego.**
(42—0) —3498—(5649)

TEATR WIELKI.

Dziś **DOŻYWOCIE — ON i ONA** (po cenach Teatru Rozmaitości).
Jutro **ROBERT i BERTRAND** czyli **DWAJ ZŁODZIEJE**.

Kassino przy ulicy Sto-Krzyzkiej.— Dziś i codziennie, artyści dramatyczni pod dyrekcją P. Modzelewskiego, dyrektora teatrów prowincjonalnych, dawać będą przedstawienia humorystyczne, z tańcami i śpiewami. Początek o godz. 8mej.
(32—0) —4514—

Dziś i codziennie, w **Dolinie Szwajcarskiej, KONCERT** Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dyrekcją **B. Bilsego**, Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza, z Berlina. Początek o godzinie 6½ wieczorem. Wejście Kop. 20.—NB. We Środę i w Soboty Koncerty symfoniczne, na które wejście po Kop. 30. (46—0) —3894—

Jutro:

1. Wielki Marsz, (Joachima Raff'a).
2. Im Hochland, Szkocka uwertura, (N. W. Gade'go).
3. Scherzo, (Chopin'a), (op. 31), instrum. Nowakowski.
4. Fantazja z op. „Robert-Djabeł," (Meyerbeer'a).
5. „Faust," uwertura, (R. Wagner'a).
6. Vibrationen-walc, (Strauss'a).
7. Warjacje z septetu, (L. Beethoven'a), z wzmocnioną obsadą instrumentów smyczkowych.
8. Oberona Flet czarodziejski, fantazja, (Wieprecht'a).
9. Uwertura „Ruy-Blas," (Mendelssohn-Bartholdy).
10. Leitartikel-walc, (Strauss'a).
11. Arja z op. „Don Juan," (Mozart'a). Solo na puzonie wykona P. Künzel.
12. Bravour galop, (Schulhoff'a).

W **Sobotę**, dnia 31go b. m., po raz pierwszy: **Symfonja C-dur**, (Rob. Schumann'a). **Uwertura uroczysta**, („**Poświęcenie domu**,") op. 124, (L. Beethoven'a).
(W razie niepogody, Koncert w sali).

ALKAZAR

przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyrekcją P. Leopoldyny v. Lukatsy. Początek o godzinie 7½ wieczorem. (43—0) —3995(6532)

Dziś:

Wielkie Nadzwyczajne Przedstawienie.
(Na powszechne żądanie).

I. „**Die schöne Galathea**," operetka w 1ym akcie, (Suppe'go), przez Fr. — II. „**Wiener-Geschichten**," scena ze śpiewem i tańcem. — III. „**Fest der Handwerker**," scena ze śpiewem i tańcem.

Jutro:

Benefis Panny Lanius.
(1—1) —5625—

Dziś i codziennie, w Ogrodzie „**ELDORADO**," przy ulicy Długiej, Nr 586*b*, **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich** daje przedstawienia. Początek o godzinie 8ej, a orkiestry o godzinie 7ej. (43—0) —4021—

Dziś: „**La Belle Hélène**."— **Jutro**: Duet, „**Le Soir de Carnaval**," zakończony **Excentrycznym kadryllem**. (1—1) —5624—

Tivoli od ulicy Królewskiej i od Zielonego Placu,—Dziś i codziennie dawane będą przedstawienia humorystyczne ze śpiewami i tańcami pod dyrekcją P. **J. Russanowskiego**, znanego u nas ze swych zdolności Artysty. Początek o godz. 8mej. (27—0) —4513—(4620)

DOLINA PRAGSKA.

Dziś i codziennie, Przedstawienia humorystyczne i magiczne. (4—0) —5493—(9305)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 16 (28) Lipca 1869 roku.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 60				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 65				
Obligi skarbowe 100 rs,. (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs. 100	95	86	95	36
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 110	95	86	95	36
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	—	—	100	17
Listy likwidacyjne za rsr. 100.	78	12	77	67
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	91	50	—	—
Nowa Ros: pożyczkę prem: z r. 1864	170	50	169	50
„ „ „ z r. 1866	172	–	170	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	71	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	74	17	73	17
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	103	–	102	25

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. 38 8/9
Od Likwidacyjnych rs. — kop: 63 1/3
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 116 k. 85 rs. 116 k. 70
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: — rs. 7 k. 99
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 95 k. 55 rs. 95 k. 40
Wiedeń. Wek: 2 m za 150 w. a: rs. 96 k. — rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D 27 Lipca płacono: Za korzec pszenicy od rs. 7 kop: 5 do rs. 8 kop: 25; żyta od rs. 5 kop: 25 do rs. 5 kop: 40; Jęczmienia 4ro i dwu-rzędowego od rs. 3 kop: 75 do rsr. 3 kop: 90; Owsa od rs. 3 kop: 35 do rs. 3 kop: 60; Kartofli od rs. — k: 90 do rs. 1 kop: 5.

Okowity płacono: dnia 27 Lipca za wiadro od rs. 3 kop: 56 do rsr. 3 k: 62¼; za garniec od rsr. 1 kop: 16 do rs. 1 kop: 18.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

MY
ALEKSANDER IIgi,
CESARZ WSZECH ROSSJI,
KRÓL POLSKI,
etc. etc. etc.
Wiadomo czynimy, iż
Trybunał Handlowy w Warszawie,
w Imieniu Naszem
wydał wyrok następujący:
Obecni:
Mijakowski, V.-Prezes.
Sennewald. } Sędziowie.
Dutow.
Działo się na sessji Trybunału Handlowego w Warszawie d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1869 r.
(podp.) *Mijakowski*, V.-Prezes.
(podp.) *Andrychewicz*, Podpisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozwiązaniu wniosku Sędziego Kommissarza Massy upadłości *Aleksandra Petrow*, w d. 24 Czerwca (6 Lipca) r. b., uczynionego, względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu do likwidacji dla wierzycieli niestawajacych.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W myśl Art. 75go Księgi IIIciej K. H. do likwidacji i weryfikacji w Massie upadłości Aleksandra Petrow, dla wierzycieli niestawających lub stawających, a niesprawdzających się, jako to: Banku Polskiego, Jana Manulewicza, Sukcessorów Roth, Lejzera Stejnbach, Nuhyma Blumenkopf, Władysława Bednawskiego, Mordka Bitter, Lewka Prywes, Adolfa Goldfeder, Markusa Glass, Szlamy Osser, Gustawa Landau, Wojciecha Rynkowskiego, Szaji Ejsenberg, Józefa Lewity, Magistratu Miasta Warszawy, Fabryki Odlewów Andrzeja Hr. Zamoyskiego, Sukcessorów Franciszka Goldhirsz, Markusa Glückgsmann, Hermana Wengler, Marcellego Bulczyńskiego, Henryka Glücksohn, Romana Tarczołowskiego, Nathana Feldusen, Henryka Laugemann, Majera Mejsner, D. Altstadt, Jenerała Eugenjusza Rożnow Senatora, wszystkich w Warszawie zamieszkałych, tudzież dla Sergieja Machawa w Mieście Chwałensk, Gubernji Saratowskiej, zamieszkałego, przez Leonida Kuźmina, Majora z Warszawy, z pod Nr 2385, działającego, Mikołaja Kudrjawcow, z Petersburga, tu w Warszawie u Bednawskiego, kupca, mającego zamieszkanie prawne; wreszcie dla wszystkich innych wierzycieli obecnie jeszcze niewiadomych; termin nowy ostateczny dwu-miesięczny, poczynający się od daty ogłoszenia tego wyroku w gazetach, pod prekluzją, wyznacza. Mocą tego wyroku w pierwszej Instancji wydanego, podanie którego do gazet Syndykom poleca.

(Podpisano) *Mijakowski*, V.-Prezes.
(Podpisano) *Andrychewicz*, Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy etc., etc., ect.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu wyroku z swym oryginałem na papierze bez stempla spisanym w aktach Trybunału Handlowego znajdującym się, świadczę.

Warszawa, dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1869 roku.
Podpisarz Trybunału Handlowego,
(**m. p.**) (Podpisano) *Andrychewicz.*

Terminy stałe do weryfikacji wyznaczają się w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie, w dniach: 10 (22), 13 (25), 17 (29), Lipca, 21, 24, 28, 31, Lipca, (2, 5, 9, 12, Sierpnia), 4 (16), 7 (19), 11 (23), 14 (26), 18 (30), Sierpnia, 21, 25, 28, Sierpnia, (2, 6, 9, Września), oraz 1 (13), 4 (16) i 8 (20) Września r. b., godzinę 5tą z południa.

Warszawa, dnia 3 (15) Lipca 1869 roku.
Syndycy Tymczasowi Massy Upadłości
Aleksandra Petrow.
Meyer Jungherz.
Jan Manulewicz.
Filip Flamm.
(1—1) —5590—(D. W.)

Wiadomości Literackie.

— **Bibljoteki taniej i pożytecznej** wyszedł w dalszym ciągu zeszyt III-ci „Pracy kobiet," zawiera: Robota na drutach; robota szydełkowa, pończochy, sieci, siatki, haft, koronki, naprawa koronek, pranie i bielenie koronek, Brzeżki i oszycia, cerowanie, kwiaty sztuczne, pióra, czepki damskie, drut na fasony, przygotowanie fasonów, podpięcia kapeluszy, magazyny mód i nowości, pranie i bielenie kapeluszy słomkowych, sklepy z robotami, handel włosami, trefienie włosów, wyrób peruk i szynionów, przygotowanie słomy do robót plecionych, plecenie kapeluszy, szycie kapeluszy, wyrób słomianych kapeluszy męzkich, kuśnierstwo i handel futrami. Cana zeszytu kop. 20. Ostrzegamy, iż z wyjściem zeszytu 4-go skończony zostanie tom pierwszy obejmujący wyrobnictwo kobiece i cena tego tomu jako obejmującego odrębną osobną całość podniesioną zostanie do jednego rubla za egzemplarz.

— Nakładem księgarni **Gustawa Sennewalda** przy ulicy Miodowej Nr 481 (4), wyszło **szóste wydanie** dziełka pod tytułem: „**Nowy Komeniusz** czyli **pierwiastki konwersacji polskiej, francuzkiej i niemieckiej,**" obejmujące: 1) **zupełny zbiór wyrazów i wyrażeń najużywańszych w stosunkach towarzyskich**; 2) **wzory potocznej konwersacji**; 3) **grammatyczne początki trzech wymienionych języków**, ułożył **W. Zieliński**. Wydanie to najstaranniej przejrzane i poprawione zostało przez PP. **L Lamberta**, Professora Szkoły Głównej i **J. C. Marona**, znanego nauczyciela języka niemieckiego. Powodzenie książki tej najlepszym jest dowodem jej wartości. Wydawca chcąc ją zrobić przystępną dla każdego, zniżył cenę tego wydania o 25%, to jest obecnie **kosztuje 75 kop. (dawniej rs. 1)**. Egzemplarzy nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji, a mianowicie u PP. **S. Arzta** w Lublinie, **H Hurtiga**, oraz **J. Mittwocha** w Kaliszu i **L. Możdżeńskiego** w Kielcach.
(2—3) —5378—

TANIE NUTY MUZYKI KLASSYCZNEJ

do nabycia w Księgarni i Składzie Nut Muzycznych

GEBETHNERA I WOLFFA

Fortepjan na 2 ręce

BACH, Wohltemp. Klavier (Czerny) Tom I . . Rs. 1.20
— „ „ „ Tom II . . „ 1.20
BEETHOVEN, wszystkie 38 Sonat . . . . . „ 1.80
— ozdobnie oprawne . . . . . „ 2.40
CLEMENTI, wszystkie 12 Sonet . . . . . . „ 48
— ozdobnie oprawne. . . . . . . „ 80
— Gradus ad Parnassum, Tom I i II po „ 60
— „ „ Tom III . . „ 80
HAENDEL, dzieła Nr I do VIII-go . . . . . „ 1.20
— „ Nr IX do XVI-go . . . . . „ 1.20

HAENDEL. Chaconne, Lesons, Fug. . . . . Rs. 1.20
HAYDN. znakomitych 10 Sonat . . . . „ 60
MOZART. Wszystkie 18 sonat . . . . „ 1.20
— Klavierstücke (Rondos etc. . . . . „ 60
SCHUBERT. Wszystkich 10 sonat . . . . . „ 1.20
WEBER. Wszystkie 4 sonaty . . . . „ 60
— ozdobnie oprawne . . . . „ 92
— Klavierstücke op. 12, 21, op. 62, 65, 72, 79. . . . . „ 60

Fortepian na 4 ręce:

BEETHOVEN, op. 20, Septett . : . . . . Rs. 60
— Symfonje Tom I i II po . . . „ 2.10

MOZART, wszystkie sonaty . . . . Rs. 1.80

Fortepian i Skrzypce:

BEETHOVEN, wszystkie 10 sonat, 2 tomy . . Rs. 1.80
— w ozdobnej oprawie . . . . „ 3
MOZART, wszystkie 18 sonat, 2 tomy. . . . „ 4.20

MOZART, 18 sonat, ozdobnie oprawne, 2 tomy . Rs. 5.40
SCHUBERT, wszystkie 3 sonaty i rondo, op. 70 . „ 80

Pieśni do śpiewu

na jeden głos z towarzyszeniem fortepianu:

SCHUBERT. Album (Schöne Müllerin, Winterreise, Schwanengesang, 22 pieśni). . . . . Rs. 1.20
— „ toż samo na nizki głos . . . . „ 1.20

Partycje

z tekstem włoskim:

BEETHOVEN Fidelio (z tekstem niemieckim). Rs. 80
MOZART, Don Juan. . . . . „ 1.20
— Figaro . . . . „ 1.20

MOZART, Zauberflöte . . . . Rs. 90
ROSSINI, Barbier . . . . „ 90

Partycje

na fortepian na 2 ręce:

AUBER, Stumme von Portici
— Maurer und Schlosser
BEETHOVEN, Fidelio
BELLINI, Puritani
BOIELDIEU, Weise dame
DONIZETTI, Lucia
— Liebestrank
HEROLD, Zampa
MOZART, Don Juan
— Entführung
— Figaro
— Titus

BELLINI, Montechi
— Norma
— Nachtwandlerin
MOZART, Zauberflöte
ROSSINI, Barbier
— Othello
WEBER, Freischütz
— Oberon
— Euryanthe
— Preciosa

po Rs. 48
ozdobnie oprawne po Rs. 80

Partycje

na fortepian na 4 ręce:

BEETHOVEN, Fidelio . . . . Rs. 80
BOIELDIEU, Weise Dame . . . . „ 80
MOZART, Don Juan . . . . „ 1.20
— Figaro . . . . „ 1

MOZART, Zanberflöte. . . . . Rs. 80
ROSSINI, Barbier . . . . „ 80
WEBER, Freischütz . . . . „ 80

Uwertury

na fortepian na 4 ręce;

BEETHOVEN, 11 uwertur
BELLINI i ROSSINI, uwertury
BOIELDIEU, HEROLD, AUBER i SPONTANI, uwertury
CHERUBINI, 8 uwertur

MOZART, 10 uwertur.
SCHUBERS, SPOHR i LINDPENTNER, uwertury
WEBER, 10 uwertur

po Rs. 48

Uwertury

na fortepian na 4 ręce:

BELLINI i ROSSINI, uwertury . . . . . Rs. 60
BEETHOVEN, wszystkie 11 uwertur. . . . . „ 80
BOIELDIEU, HEROLD, AUBER i SPONTANI uwertury . . . . „ 80

CHERUBINI, wszystkie 8 uwertnr . . . . . Rs. 80
MOZART, wszystkie 10 uwertur . . . . . . „ 60
SCHUBERT, SPOHR, LINDPAINTNER, uwertury „ 80
WEBER, wszystkie 10 uwertur . . . . . . „ 60

DONIESIENIA.

Magistrat miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na dwuletnie, to jest od dnia 19-go Września (1 Października) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1871 roku, wydzierżawienie possessjiNr 2924ab, w Warszawie przy ulicy Solec położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od summy dzierżawnej na rs. 1076 rocznie ustanowionej, w rachunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ek. m. Warsz. na złożone w tejże wadium w ilosci rs. 108 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić possesję Nr 2924ab, w Warszawie, przz ulicy Solec położonej na czas dwuletni to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, wadium w ilości rs. 108 i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major **Witkowski**.

Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki**.

(2—3) —5447—(D. W.)

RADA SZCZEGÓŁOWA OPIEKUŃCZA
SZPITALA DZIECIĄTKA JEZUS

Podaje do wiadomości, iż w dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. o godzinie 5ej z południa w Szpitalu Dzieciątka Jezus, przed Radą Szczegółową odbędzie się licytacja in minus, przez deklaracje opieczętowane na roboty dla odnowienia zabudowań Szpitalnych, według anszlagu na rs. 2376 kop. 35, przez Radą Główną Opiekuńczą Zakładów Dobroczynnych zatwierdzonego, wykonać się mające. Warunki licytacyjne, tudzież anszlag wykonać się mających robót, są do przejrzenia w Kancelarji Szpitalnej każdodziennie. Vadium do licytacji wynosi rs. 240, które złożone być winne w Kassie Szpitalnej w gotowiznie lub innych papierach publicznych na ten cel używanych. Deklaracje podług poniżej dołączonego wzoru napisane winny być składane w Kancellarji Szpitala, najdalej do dnia licytacji do godziny 4 ej z południa. Deklaracje napisane niewyraźnie, z poprawkami lub skrobane, i nie opatrzone podpisem i miejscem zamieszkania podającego, wreszcie niezgodne z wzorem, przyjęte nie będą. **Wzór do deklaracji.**

W skutek ogłoszenia Rady Szczegółowej Szpitala Dzieciątka Jezus z dnia . . . niżej podpisany, deklaruję niniejszem, roboty około odnowienia zabudowań Szpitala Dzieciątka Jezus, na rs. 2376 kop. 35, anszlagiem zatwierdzonym wykazane, wykonać własnym materjałem za summę rs. . . . wyraźnie rubli srebrem (wypisać literami). Wszystkim warunkom licytacyjnym się poddaję. Kwit na złożone Vadium w Kassie Szpitala w kwocie rs. 240 dołączam. Stałe moje zamieszkanie w . . . . . . (data i podpis).

Warszawa dnia 12 (24 Lipca) 1869 roku.

Zast. Prezydującego

Członek Rady **M. Pruszyński.**

Pomocnik Nadzorcy Szpitala **Mucharski.**

(3—3) —5544— (Dz War).

OGŁOSZENIE
Warszawsko Okręgowy Inżynierski Zarząd.

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zasadzie zezwolenia J. W. Główno Dowodzącego wojskami Warszawskiego Wojennego Okręgu z dniem 20 Lipca (1 Sierpnia), przystąpionem będzie do postawienia na rzece Narwi, przy twierdzy Nowogieorgiewskiej płytwowego mostu, który zostawać będzie na wodzie około dwóch miesięcy, i w celu zabezpieczenia tego mostu od uszkodzeń, właściciele pływających po rzecze Narwi statków i tratew niniejszem wzywają się ażeby od wspomnionego wyżej dnia 20 Lipca, aż do czasu zdjęcia rzeczonego mostu, zatrzymywali się ze swojemi statkami i tratwami, o wiorstę od takowego i ztamtąd dawali znać znajdującym się przy moście ludziom należącym do Nowogieorgiewskiego fortecznego Inżynierskiego Zarządu o swoim przybyciu, dla wydania rozporządzenia o przepuszczeniu ich przez most w czasie na to przeznaczonym, a mianowicie codziennie o 8mej zrana i o 3ciej po południu.

Jednocześnie uprzedza się, że jeżeli czyjekolwiek statki albo tratwy, uszkodzi most płytwowy, to właściciele tych statków albo tratw, ulegną odpowiedzialności i zapłacie pieniężnej zgodnie z ogłoszeniem o b. Warszawskim moście, pod dniem 26 Maja (7 Czerwca) 1839 r. za Nr 5563, 17864) (1—3) —5602—(Dz. War.)

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko Wiedeńskiej i Warszawsko Bydgoskiej.

Podaje do powszechnej wiadomości: że w dniu 1 (13) Sierpnia r. b. o godzinie 2giej z południa odbędzie się w kancelarji Zawiadowcy stacji Głównej Warszawa, głośna in plus licytacja na sprzedaż różnych przedmiotów w powozach i na stacjach dróg żelaznych w ciągu kwartału IVgo r. z., przez passażerów pozostawionych, a dotad, mimo ogłoszeń nie odebranych.

Mający chęć kupna zechcą się zebrać w terminie i miejscu wyżej oznaczonem, zkąd zalicytowane przedmioty, po ujszczeniu należności, wydane będą.

Warszawa d. 22 Lipca 1869 r.

(1—2) — 5601—(Dz. War)

— *Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.* —Zawiadamia osoby interessowane, że zagubione przez passażerów na drodze Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej w kwartale 2gim r. b. przedmioty, odebrać można za udowodnieniem własności od Zawiadowcy Stacji Praga. Wykazy tych przedmiotów

znajdują się u Zawiadowców Stacji: Praga, Siedlec, Łuków i Terespol. (2—3) —5320— (D. W.)

SYNDYCY TYMCZASOWI MASSY UPADŁOŚCI

ALEKSANDRA PETROW.

Zawiadamiają że lewa strona młyna parowego w Warszawie na Lesznie istniejącego, może bydź w dzierżawę wzięta. Reflektanci zechcą, złożyć deklarację u jednego z Syndyków.— Mejer **Jungherz**—Jan **Manulewicz**. —Filip **Flamm** Adwokat. (2—3)—5477—(Dz. War).

W dniu 18 (30) Lipca 1869 r. o godzinie 10tej zrana sprzedaną będzie przez publiczną licytację **NIERUCHOMOŚĆ** Nr 2351A, i 2360B, w Warszawie przy ulicy Pawiej i Dzielnej położona. Sprzedaż ta odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale Iszym pod Nr 549, przy ulicy Długiej. Vadium do licytacji rs. 800. Licytacja zacznie się od summy rs. 4876, kop. 27, jako $^{2}/_{3}$ części zniżonego szacunku. Warunki przejrzeć można w kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału Igo, pod Nr 549, oraz u podpisanego Patrona w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod Nr 492 zamieszkałego.

Kajetan Piotrowski Patron.

(3—3) —5536—(Dz. War.)

Nowo urządzony Młyn,

o dwóch kamieniach francuzkich, i z jednym szrutownikiem; o trzy wiorsty od Banhofu przy kolei żelaznej odległej, poruszany parą i ze stosownym potrzebnym opałem, jest zaraz do wydzierżawienia. Pretendent do wymienionej dzierżawy, z gwarancją dotrzymania umówionych warunków, zgłosić się zechce dla poinformowania w tym przedmiocie do domu pod Nr 1341, przy ulicy Sto-Krzyzkiej, gdzie mu stróż wskaże młynem wspomnionym interesującego się. (2—3) —5473—(9216)

MAGAZYN

Wyrobów Żelaznych i Stalowych,

W. GEYERA,

przy ulicy Nowy-Świat w domu Zarządu Wojskowego, poleca:

Maszynki do karbowania falban.
" do kawy, (non plus ultra), oraz inne ogrzewane spirytusem lub węglem.
" do siekania mięsa.
" do krajania chleba.

Żelazka do prasowania, ogrzewane węglem drzewnem, uznane zą bardzo praktyczne; a to z przyczyny oszczędności paliwa, gdyż do całodziennego prasowania, ledwie za kilka groszy węgla się zużywa

(4—10) —4982—(8359)

PANNA

umiejąca szyć na maszynie, może się zgłosić na ulicę Wronią, Nr 17 nowy, mieszkania Nr 5.

(1—1) —5537—(9314)

Żądaną jest Pożyczka Rs. 3,000,

na hipotekę Domu w Warszawie. — Wiadomość w Składzie Zapałek R. Böhm'a, wprost Hotelu Rzymskiego, od 4ej do 5ej.— Tamże można powziąść wiadomość o korzystnej **Posadzie** w Interesie Przemysłowym tu w Warszawie, za Kaucją Rs. 4,000, od której procent umówiony, będzie z góry odliczony. (1—4) —5603—(9448)

Nagrody Rs. 5.

Wczoraj, w przechodzie ulicą Krakowskie-Przedmieście, zgubionym został

Pugilares ponsowy,

w którym znajdował się **Talon** na odbiór z Kassy Guberajalnej Warszawskiej przez Szkołę Główną Warszawską wydany, **List** i **Bilety wizytowe**. — Łaskawy Znalazca raczy złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," za powyższą nagrodą. (1—1) —5616—(9446)

PARASOL

zostawiony w Poniedziałek w Cukierni B. Wincenti'ego, na ulicy Miodowej, odebrać można za udowodnieniem własności.

(1—1) —5607—(9452)

OGŁOSZENIE.

Mam honor zawiadomić i polecić sią Szanownej Publiczności, że z dniem 1ym Lipca b. r., nowo otworzoną została

BAWARJA wraz z RESTAURACJĄ,

na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Śgo Krzyża, Nr 402. Tamże dostać można **Obiadów** świeżych i dobrze przyprawionych, po **Kop. 20**; różnych **Przekąsek**, it.d., oraz wszelkich **Potraw** na porcje i **Piwa** na kufle, kufel po **Kop. 4.** — We Czwartki i Niedziele dostać można **Flaków** na porcje.— **M. GRABOWSKI.**

(2—3) —5520—(0000)

Pierwsza w Kraju Fabryka

OBUWIA

maszynowego szrubowanego.

Wyroby swoje tak z materjału krajowego jak zagranicznego, sprzedaję po cenach przystępnych a stałych, w Pałacu Blanka, obok Ratusza. **L. Lubliński.**

(2—10) —5442—(6979)

Handel Towarów Jarosławskich,

Posiada w znacznym zapasie.
Sieci do łowienia ryb, różnej wielkości;
Worki gotowe zagraniczne;
Worki używane;
Drelichy w różnych deseniach;
Płótna rozmaite, jako to: tapicerskie do wyklejania, pakowe do obszywania paczek pocztowych, płutno do wyklejania powozów i t. d.
Koperek do wódek.
Wszystko po cenie umiarkowanej.

Mendel Weichselfisch,

Za Żelazną Bramą, Nr 953, obok Handlu Win pod firmą M. W. Hanne. (5—5) —5192—(8749)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

FORTEPJAN,

zupełnie w dobrym stanie, o pół siódmej oktawy, za bardzo przystępną cenę, oraz i rozmaite **Kwiaty** w doniczkach. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 1370, w domu W-go Martwicha wprost Zielonego Placu, na 1-szem piętrze, Nr 13 mieszkania, stróż miejscowy wskaże. (2—3) —5432—(9178)

Istniejący od lat kilku w Hotelu Drezdeńskim, przy ulicy Długiej, Nr 556, **Magazyn obuwia męzkiego** Józefa Kwiecińskiego, od początku Lipca r. b, przeniesiony został do domu narożnego przy ulicy Wierzbowej i Niecałej, Nr 614 lit. C, własnością JW. Jenerała Witkowskiego będącego, o czem pomieniony magazyn Szanowną Publiczność zawiadamia i Jej względom się poleca.

(2—3) —5430—(9174)

CESARSKO-KRÓLEWSCY WYŁĄCZNIE UPRZYWILEJOWANI FABRYKANCI WYROBÓW MEBLI GIĘTYCH W WIEDNIU.

W uznaniu usług oddawanych nam przez Pana *Adolfa Machonbauma w Warszawie, na Tłomackiem (dawniej Hotel Wileński)*, tak przez rozprzestrzenienie odbytu naszej fabrykacji, oraz okazaną wierność i przywiązanie dla nas w ciągu lat 5, znaleźliśmy się spowodowanymi, uznać tegoż Pana Adolfa Machonbaum'a, naszym

JENERALNYM AGENTEM,

Poruczając temuż zarazem *Główne Magazyny wyrobów naszych mebli giętych*, dla prowincji Cesarsko-Ruskich, Litwy i Kurlandji, gdzie takowe *po cenach fabrycznych* sprzedawane będą.

Zawiadamiając o tem Szanownych Panów Interessantów, upraszamy, aby odtąd ze swemi zleceniami do Pana Adolfa Machonbaum'a w Warszawie udawać się zechcieli.

Wiedeń, w Lipcu 1869 roku.

z poważaniem

Bracia THONET w Wiedniu.

Powołując się na powyższe zawiadomienie PP. Braci Thonet w Wiedniu, mżm zaszczyt polecić swe usługi Szanownej Publiczności.

Jako **Jeneralny Ajent i Główne Magazyny utrzymujący**, już samo przez się rozumi się, iż mam znaczne prerogatywy co do cen, i dla tego jestem w możności usłużyć Szanownej Publiczności n a j t a ń s z y m i cenami, z mojej zaś strony starać się będę, jak dotąd tak i nadal zasłużyć na to uznanie, którem przez licznych moich kljentów zaszczycony jestem.

ADOLF MACHONBAUM.

utrzymujący Magazyn Mebli Zagranicznych i krajowych, w Warszawie na Tłomackiem (dawniej Hotel Wileński). (1—6) —5593—(9435)

Mam zaszczyt niniejszem donieść Szanownym Interessantom, że z dniem 1ym b. m., wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie Mydeł Glicerynowych Nadwornego Wiedeńskiego Fabrykanta P. Gustawa Wagenman, odbywa się w składzie papieru pod firmą Karola Woyczyńskiego przy ulicy Wierzbowej Nr 614B, egzystującym. Wszelkie więc zlecenia na przyszłość przez tę firmę załatwiane będą.

Warszawa dnia 16 (7) 1869 r. **Wł. Wambach.**

Skład Papieru

pod firmą

KAROLA WOYCZYŃSKIEGO

przy ulicy Wierzbowej Nr 614B, wprost filarów Teatralnych,

powołując się na powyższe ogłoszenie ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność i PP. handlujących, iż sprzedaż wyżej rzeczonych mydeł uskutecznia się tak na sztuki, jak i tuzinami, po cenach stałych i umiarkowanych.

(1—3) —5594—(9433)

G O R Z E L A N Y

z chlubnemi świadectwami poleca się wszystkim JW. i WW. Obywatelom, jako w tym roku obowiązuje się wydawać z korca kartofli kwart szesnaście, z centnaru mellasu kwart ośmnaście. Zamieszkanie stałe ma u Wgo Krauze w Radzikowie adress p. Błonie w Radzikowie.

(1—1) —5604—(9454)

W powiecie Stanisławowskim w miasteczku Siennica za Nowo-Mińskiem, ośm wiorst od kolei Terespolskiej, jest do sprzedania:

Zegar antyk masiw brązowy duży,

mogący się wieszać i stawiać, z czasów Ludwika XIV, Obrazy olejne, Lustra duże w złotych ramach. Wiadomość na miejscu w domu murowanym.

(1—1) —5609—(9451)



Zakład Szycia Bielizny

Baranowskiej,

Nowy-Świat Nr 60, przy rogu Ordynackiej i Wareckiej.

Odrabia jak dotychczas wszelką bieliznę męzką, damską, znaczenie, obrębianie, pikowanie na maszynach. Gorsy na tuziny i sztuki (ceny zniżone). (1—4) —5587—(9344)



Kołnierzyki męzkie i damskie, jakoteż Koronki, Firanki, Tiule i t. p. lekkie przedmioty, piorą się na sposób zagraniczny i choć zażółcone do pierwotnej doprowadza białości. Przyjmują się także do prania atłasy, materje i wełny w różnych kolorach, również wszelkie ubrania męzkie jakichkolwiek wyrobów i koloru, pierze się lub oczyszcza z plam bez potrzeby prucia i w jaknajprędszym czasie. Wiadomość przy ulicy Jezuickiej Nr 74 na 1szem piętrze po lewej stronie, w ostatnim korytarzu.

(1—1) —5611—(8894)

Francuzkie kamienie młyńskie,

z najlepszych łomów z La Ferte sous Jouarre i południowej Francji, za niskie ceny, są na ulicy Młynarskiej, 3106 lit. ŁŁŁ. u Pawła Wende do sprzedania.

(1—3) —5586—(9450)

Potrzebna jest

S K L E P O W A,

znająca dobrze rachunki.

Wiadomość w Składzie Chleba Parowego, przy ulicy Nowomiejskiej, Nr 164, nowy 20, na wprost Podwala.

(1—1) —5610—(9449)



EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA
Z POŁUDNIOWEJ AMERYKI
(Fray-Bentos)



oryginalny wtedy tylko, jeżeli każde naczynie opatrzone jest podpisem Professorów Barona J. v. Liebig i M. v. Petenkofer, jako rękojmia dobroci i tożsamości gatunku.

Otrzymał dwa złote medale na Wystawie Paryzkiej rok 1867 i w Hawrze 1868.

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po cenach detalicznych.

1 funt ang. w słoiku	1/2 funt. ang. w słoiku	1/4 funt. ang. w słoiku	1/8 funt. ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 10	Rs. 2 kop. 10	Rs. 1 kop. 15	Kop. 60.

Składy główne w Warszawie u PP. Aug. Ferd. *Galle*, L. *Gradomskiego*, J. *Riedel*, St. *Rozmanith*, A. *Stępkowskiego*, *Sowińskiego i Szulca*, L. *Spiessa*, i w 3ch Składach Herbaty Leona *Krupeckiego*.

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER i S-ka**, w Warszawie, ulica Senatorska. Nr 468/9.

ERNEST GAY,
Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(21—0) —3538—(5819)

Bilet Lombrdowy

wydany za Nr 23,377, zaginął.
Wzywa się każdego ktoby takowy posiadał, iżby go zechciał złożyć w Kassie Lombardowej, dla wręczenia komu należy.
(2—3) —5200—(8768)

PAPIER SYNAPIZMOWY

wyrabiany przez Aptekarza Kuśmierskiego przy ulicy Chłodnej Nr. 766 w Warszawie. Papier ten łączy w sobie wszystkie zalety zwyczajnych Synapizmów, bez niedogodności jakie one posiadają, gdyż nie wala skóry, nie wymaga użycia płótna przy działaniu o wiele szybszem i pewniejszem, jako to próby dokonane w wielu szpitalach warszawskich przekonały. Skład główny w Warszawie w mojej Aptece, w Petersburgu w aptece p. Ceyzika, w Moskwie w aptece p. Feraina, oraz w wielu prowincjonalnych aptekach Królestwa i Cesarstwa. (3—14) —3970— (6667)

100 Arkuszy listowego papieru i 50 kopert z wyciskaniem liter.

Nr 1szy Biały kop. 40.
Nr 2gi Biały lub kolorowy kop. 50.
Nr 3ci Biały lub kolorowy w deseniach kop. 60 } w pudełkach.
w pudełkach eleganckich { 100. Biletów wizytowych wyciskanych kop. 75.
100. Biletów wizytowych litografowanych rs: 1.

Nabyć można w Składzie Materjałów Piśmiennych **Aleksandra Szleifsteina**, Krakowskie-Przedmieście Nr 402, wprost Kościoła Śgo Krzyża. Osoby z prowincji życzące sobie zamowić jeden z powyższych kompletów, raczą przysłać pod powyższy adres dołączając do każdej ceny kompletów kop. 10, a będą miały odwrotną pocztą, podług życzenia nadesłane franco. (2—6) —5307—(8939)



Z powodu zmiany lokalu, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną **Kozeta** mahoniowa pokryta skórą kozłową, takież dwa **Fotele** ładnie wyglądające, i ozdobny **Stół** mahoniowy. Wiadomość do godz. 9-tej rano i od 4-ej do 5-ej po południu u stróża domu Nr 1328, na rogu ulicy Śto-Krzyzkiej i Szkolnej. (1—2) —5588—(9415)



KARETY i POWOZY

do najęcia przy ulicy Królewskiej, w domu Karasińskiego, Nr 1066N, nowy 25.
(18—0) —5016—(8458)



Główny Skład

WHEELERA I WILSONA

AMERRYKANSKICH

MASZYN DO SZYCIA,

Ulica Rymarska, Nr 8 nowy

otrzymał znaczny transport

Angielskich składanych Łóżek żelaznych,

odznaczających się wielką trwałością które po **rs. 6 kop 50** za sztukę sprzedaje.

Oprócz tego znajdują się zawsze w wielkim wyborze:
Łóżka żelazne od rs. **5 i pół do rs. 35.**
Łóżeczka dziecinne nader praktyczne.
Kolebki
Łóżka składane z materacami drucianemi od rs. **9.**

(2—6) —5454—(11,599)

Ostrzeżenie dla PP. Zegarmistrzów.

Zaginął **zegarek** złoty, z cyferblatem otwartym, z tylną kopertą srebrną, na blącie tylnym spodnim, napis „Leon Masołwski w Poznaniu" łańcuszek złoty staroświecki z podłużnych ogniw złączonych mniejszemi. Ktoby takowy zegarek, będący pamiątką familijną zatrzymał, raczy udzielić wiadomość za wynagrodzeniem rs. 3, na ulicę Smolną, dom Mostowskiego, Nr 7 (nowy), mieszkania Nr 8.
(3—3) —5479—(9228)

NIEZAWODNE

ZAPAŁKI

nadeszły w znacznym transporcie z Wiednia, z fabryki T. Bieńkowskiego, do Składu

St. WINIARSKIEGO,

Nowy-Świat, Nr 1311 (62) wprost Wareckiej, pod Turkiem sprzedają się:

4 tysiące zapałek bez odoru i bez siarki (każda pewna) .... kop. 37½
1000 takichże .... kop. 10
1000 karbowanych .... kop. 11
Pudełko politurowane zapałek karbowanych kop 15
Pudełko tekturowe .... kop. 12½
Pudełeczko knotków do nocnych lampek.. kop. 2½
Pudełeczko zapałek niegasnących przy najsilniejszym wietrze .... kop. 5
Potarki do zapałek na różne ceny
Mydło glicerynowe przezroczyste Wagenmana z Wiednia sztuka .... kop. 20
Tynktura na pluskwy .... kop. 50
Benzyna do czyszczenia plam .... kop. 25
Proszek perski (w różnych pakunkach) funt rs. 1
Bibuła do trucia much, francuz. arkusz kop. 3
„ „ „ krajowej .... kop. 1½
Ekstrakt **Szuwaksu** sprowadzonego z Filadelfji .... puszka kop. 25
Saponifer czyli preparat do łatwego robienia mydeł w domu, puszka kop. 50
Mróz podzwrotnikowy, czyli płyn do zrobienia nim na szybach w miejsce firanek zupełnego podobieństwa do zamrożonej trwale szyby, flakon w pudełku z gąbką kop. 75.

Osoby z prowincji żądające powyższych artykułów, za dołączeniem 10 kop. od funta, mogą mieć wysłane odwrotną pocztą. W miejsce drobnych mogą być dołączone marki pocztowe. (3—6) —5232—(8810)



NOWO ZAŁOŻONY
Przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej, Nr 1334, (nowy 23), prawie na wprost ulicy Jasnej,



MAGAZYN MEBLÓW,

JANA OLSZTYŃSKIEGO.

Zaopatrzony jest w znaczny dobór rożnych **mebli**, porządnej roboty, które sdrzedaje po cenach jak najumiarkowańszych. Tamże przyjmują się obstalunki, na wszelkie roboty **tapicerskie**, przerabianie starych mebli, materaców, zakładanie firanek i t. p. Magazyn ten egzystował poprzednio na Krakowskiem Przedmieściu w donu Grodzickiego. (3—6) —5538—(9310)



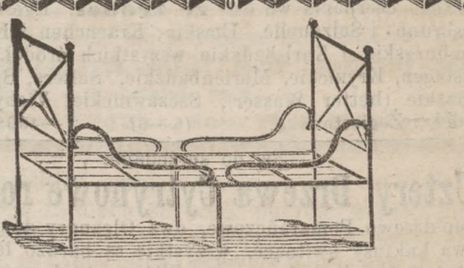
Z powodu wyjazdu są do sprzedania,

M E B L E

bardzo mało używane a mianowicie: Garnitur orzechowych i Garnitur mahoniowych, oraz dwie Szafy duże, Firanki, Porcelany i inne sprzęty domowe, za przystępną cenę. Wiadomość w domu Karasińskiego przy ulicy Królewskiej Nr 1066N, na dole mieszkania Nr 1szy.
(3—3) —5490—(9240)

Mężczyzna w średnim wieku,

posiadający dyplom jednego z krajowych uniwersytetów na stopień kandydata i należyte kwalifikacje, życzyłby, z początkiem roku szkolnego, przyjąć na mieszkanie trzech lub czterech uczniów i zająć się ich wykształceniem, albo rozciągnąć tylko nad niemi rodzicielski dozór i opiekę Podczas wakacji mógłby, dla przygotowania uczniów do szkól publicznych, zająć się dawaniem lekcji języka rossyjskiego, łacińskiego, niemieckiego i francuzkiego, jak również innych nauk w zakresie kursu gimnazjalnego. Adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" lub w Księgarni Maurycego Orgelbranda. (3—3) —5188—(8708)



DOM HANDLOWO-KOMMISSOWY

ALEKSANDRA EPSTEJNA,

ulica Elektoralna dom W. Goldstanda, wprost Banku, Nr 796. Otrzymał znaczny transport ŁÓŻEK żelaznych zagranicznych dużych składanych i łatwo przenosić się dających, które po cenie **Rs. 6 kop. 50** za sztukę sprzedaje.

Tamże dostać można łóżek składanych dziecinnych.

Kantor otwartym jest codziennie prócz Niedzieli i Świąt uroczystych, od godziny 9-ej rano do 5-ej po południu. (7—10) —4709—(6681)

Fabryka Wyrobów Srebrnych

T. Wernera i S-ki dawniej **K. Malcza,**

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Królewskiej. Zawiadamia Szanowną Publiczność, że nabywa rozmaite stare srebra po cenach korzystnych dla sprzedającego, a odpowiednich do kursów waluty zagranicznej. Osoby zamieszkałe na prowincji zechcą nadesłać stare srebra własnym kosztem, a fabryka wysyła bezzwłocznie przypadającą należność pocztą na swój koszt.
(5—6) —5336—(9023)

W zeszłą Sobotę, t. j. dnia 24go b. m., wieczorem, po Loterji Fantowej, pozostawiono w Ogrodzie Saskim, na ławce, w środkowej alei,

Szal czarny wełniany.

Łaskawy Znalazca raczy zwrócić takowy, za stosowną nagrodą, na ulicę Elektoralną, Nr 745/6, dom pierwszy za Bankiem, Nr 11 mieszkania. (2—3) —5565—(9371)

Zgubiony został

Dowód Banku Polskiego,

na zastawione Kosztowności za Nr 33,555. Łaskawy Znalazca zechce takowy złożyć w Redakcji „Dziennika Warszawskiego." (3—3) —5187—(8753)



Pozostawiony jest do sprzedania w Fabryce Fortepjanów Kerntopf'a, przy Placu Krasińskim, Nr 549, pod filarami, **FORTEPJAN** Palisandrowy z Fabryki Hofer'a, o 7miu oktawach, z Blatem metalowym i Szprejcami, w dobrym stanie, za cenę Rs. 200; drugi **FORTEPJAN** Budynowicza, bardzo mało używany, z Blatem metalowym i 4ma Szprejcami, za cenę Rs. 235, z tonem mocnym i śpiewnym; oraz **FORTEPJAN** o 6½ oktawach, Fabryki Krall'a i Zajdler'a, zupełnie wyrestaurowany, za cenę nader przystępną. (3—3) —5516—(9286)

O S O B A

posiadająca w wysokim stopniu język francuzki, pragnie go udzielać młodym Panienkom w swoim mieszkaniu na godziny. Wiadomość powziąść można w Księgarni PP. Gebethnera i Wolffa, na Krakowskiem-Przedmieściu
(0—0) —4703— (7865)

Skład Apteczny Leona Gradomskiego,

przy ulicy Długiej Nr 590,
otrzymał w dniu dzisiejszym świeże Transporta następujących

Wód Mineralnych Naturalnych,

świeżego czerpania wprost **ze źródeł**. Egerskie: Franzensbrunn i Salzquelle. Emskie: Kraenchen i Kesselbrunn. Homburgskie i Karlsbadzkie wszystkich źródeł. Iwonickie, Kissingen, Krynickie, Marienbadzkie, Selters, Spa Ponchon, Pilnaskie (better Wasser), Szczawnickie, Vichy wszystkich źródeł, i Żegiestowską. (6—6) —4992—(8430)

Są do sprzedania

Cztery Drzewa Cytrynowe rodzące,

jedno drzewo Pomarańczowe, dwa Oleandry dużej wielkości i dwa kaktusy kwitnące, wszystkie są bardzo ładne i mogą służyć do upiększenia salonu. Bliższa wiadomość w Sklepie Saskiem, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pod Numerem 476 lit. D.
(1—3) —5584—(0000)

Korzystne uwiadomienie.

Uzdolniony fabrykant z zagranicy, chcąc powiększyć zakład swój, poszukuje wspólnika z kapitałem mniej więcej rs. 1500, gdzie może liczyć na dochód roczny prawie $^2/_3$ włożonego kapitału, gdyż Fabryka ta produkuje artykuły niezbędne do codziennego użytku powszechnego, które nigdy z mody nie wychodzą. O bliższe szczegóły dowiedzieć się można u Fabrykanta Czapek pod filarami gmachu teatralnego.
(3—3) —5555—(9370)



Dnia 12 (24) b. m., t. j. w Sobotę, zaginął **PIES duży czarny, Pudel**, nazywa się: „Neptun;" widziany był w Saskim Ogrodzie.— Łaskawy Znalazca raczy go odprowadzić do Hotelu Kowieńskiego, obok Poczty, pod Nr 20, za przyzwoitem wynagrodzeniem. Nieprawy zaś posiadacz drogą sądową poszukiwanym będzie. (1—1) —5619—(9348)

L O K A L E

położone w ustroniu blizkim Warszawy i trakcie handlowym, mogące służyć na letnie i zimowe Mieszkania, za cenę umiarkowaną, składające się z 3ch Pokojów, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy i Stajni. Informacja za Rogatką Grochowską, pod Nr 239, w domu Wgo Pancera, gdzie może być wynajęty **SKLEP dla Rzeźnika**, lub na inny proceder.
(3—3) —5241—(8838)

Nr 1369. Na Zielonym Placu. Nr 1369.

9 Pokojów, Przedpokój i Kuchnia,

ze wszelkiemi wygodami, do najęcia zaraz, lub od Śgo Michała. — Wiadomość na miejscu. (2—3) —5575—(8209)

Do wynajęcia od 1go Października, lub zaraz
przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej ulicy pod Nr 2674,

SKLEP

obszerny, z Weneckiem oknem, Wystawą Sklepową, Szafą i Kontuarem, za Rs. 12 miesięcznie. W razie potrzeby mogą być dodane: obok Pokój o dwóch oknach, z Kuchenką, Pakamerem, w suterynie, z bezpośredniem wejściem.
(2—3) —5426—(6906)

Bardzo porządne Lokale:

1. Na 1szem piętrze, Salon z Balkonem, 5 Pokojów, Przedpokój, Kuchnia, od frontu, do najęcia **zaraz**, lub od Śgo Michała b. r.— 2. Na 2giem piętrze, Salon, 2 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, od frontu, do najęcia od Śgo Michała.— 3. Salon, Pokój, Przedpokój, Kuchnia, od frontu, do najęcia od Śgo Michała.— Ulica Podwal, Nr 511 (nowy 32).— Wiadomość u Właściciela domu, w Rynku Starego-Miasta, Nr 65 (nowy 10). (2—3) —5505—(9257)

Od S-go Michała są do wynajęcia w domu Nr 745*l*6 obok Banku, przy ulicy Elektoralnej **za bardzo przystępne ceny**: Jeden lokal składający się z 7-miu Pokojów, Przedpokoju, Kuchni, Spiżarni i Wygódki:
Jeden lokal: z 5 Pokojów, Korytarza, Przedpokoju, Kuchni Spiżarni i wygódki. — Lokale są urządzone z wszelkiemi możliwemi wygodami, woda na wszystkich piętrach i ścieki. Główne i boczne schody gazem oświetlone. Rozkład nader wygodny. Także do wynajęcia każdego czasu Stajnia i Wozownia.
(2—6) —5436—(9285)

Potrzebnem jest zaraz lub od kwartału w jakiejkolwiek części miasta,

Mieszkanie na kuchią tanię,

składające się z jednej dużej sali albo też warsztatu lub dwóch pokoi któreby się na salę przerobić dały dali dwa lub trzy małe pokoje, duża kuchnia, spiżarka, piwnica, drwalnia i komórka na węgle. Mający mieszkanie takie do wynajęcia, zechce adres swój zostawić w Sklepie szczotkarskim Wgo Fajśta przy ulicy Senatorskiej wprost Kościoła Śgo Antoniego. (2—3) —5549—(9332)

W domu pod Nr 1055df (nowy 19), przy ulicy Grzybowskiej do najęcia zaraz lub od Śgo Michała, na drugiem piętrze **3 Pokoje** z Kuchnią, Piwnicą, drwalnią, z dwoma wejściami świeżo odnowione. Wiadomość u właścicielki domu.
(1—3) —5488—(8892)

Potrzebne jest **mieszkanie** składające się z 4-ch do 5ciu pokoi w cenach od 400 do 500 rs. na dole lub 1-em piętrze, w okolicach Nowego Światu, Alei Jerozolimskiej lub Marszałkowskiej ulicy. Ktoby miał takowe zaraz do wynajęcia zechce zgłosić się, lub przesłać swój adress do biura budowy kolei Libawskiej na ulicy Marszałkowskiej, pierwszy dom od Saskiego ogrodu po lewej ręce.
—5547— (9328)

Sklepy do najęcia,

od 1-go Października i w każdym czasie, za umiarkowaną cenę, przy ulicy Ś-to Jańskiej, pod Nr 8. Wiadomość u właściciela domu, na 2-iem piętrze.
(3—3) —5230—(8818)

S K L E P,

z 3-ma pokojami, przedpokojem i kuchnią, oraz 2-ma piwnicami i komórką do wynajecia każdego czasu **razem lub w połowie**, pod Nr 1556 przy ulicy Chmielnej wprost Zielnej i niedaleko Wielkiej ulicy w okolicy bardzo ludnej i ożywionej z powodu sąsiedztwa Komory Składowej i Warsztatów Drogi Zelaznej Warszaws: Wiedeńsk: Sklep ten oddawna zajmowany był na Handel Win i Korzeni, potem na bawarję W-go Junga nareszcie na Szynk i restauracją, i na ten cel teraz może być wynajęty, lub też na Sklep Wędlin, Pieczywo albo na Zajazd dla osób mniej zamożnych przybywających Koleją które nawet często zgłaszają się same gdyż w domu tym niedawno jeszcze exystował taki zajazd przez lat wiele z dobrem powodzeniem.— Wiadomość u Właściciela domu Nr 1556 przy ulicy Chmielnej.
(2—5) —5543—(9329)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.